

(Corriere Dello Sport - F.Schito) Roma wygrywa i cieszy się w pierwszej rundzie ścieżki "mistrzów krajowych" Youth League. Mimo że rezultat był już praktycznie zamknięty po pierwszym meczu z 28 września (0-3), Alberto De Rossi wystawił ciężki atak, Soleri-Tumminello-Keba, przeciwko Cypryjczykom, zmienił bramkarza i dał szansę występu Grossiemu i Marcucciemu w pierwszym składzie.

Zespół odpowiedział obecnością, dając spektakularny wynik 6-1. Wielkim bohaterem był Tumminello, który ma za sobą długie zawieszenie w rozgrywkach ligowych: napastnik strzelił trzy bramki. Numer "9" otworzył wynik strzałem lewą nogą, po piłce zgubionej przez obronę, potem trafił po akcji rozpoczętej przez Keba i zamknął wynik w doliczonym czasie gry. Pomiedzy były dwa trafienia Soleriego i świetny strzał Marcucciego prawą nogą: to pierwsza bramka w Youth League 19-latka z numerem "16". Rywalem w drugiej rundzie będzie Cork City, a pierwszy mecz zaplanowano na 2 listopada w Rzymie.

"Doceniam podejście chłopaków do meczu, grali cały czas zapominając o wyniku z pierwszego meczu - mówił trener Alberto De Rossi dla oficjalnej strony Romy - i rozegraliśmy prawdziwe spotkanie. Jedynym minusem jest stracony gol. Lepiej stracić go teraz niż w innych meczach, gdy wynik nie jest pewny. Udowadniamy rozwój zespołu, mamy dojrzałą mentalność i chcemy wygrywać cały czas".

Myśli są już przy sobotnim meczu z Novarą, zaplanowanym na sobotę, godzina 11, w którym zobaczymy na boisku Antonio Ruedigera, po długim zastopowaniu z powodu kontuzji kolana. *"Lubimy grać co trzy dni"*, komentuje zadowolony De Rossi.

Autor: abruzzo